

DZIENNIK ŁÓDZKI

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 20 gr.

Rok IX nr 56 (2684)

Łódź, piątek 6 marca 1953 r.

# Józef Stalin nie żyje



**Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR**

**Do wszystkich członków partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego  
Drodzy towarzysze i przyjaciele!**

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadamią partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiętej minut pięćdziesiąt wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego **JÓZEF WISSARIONOWICZ STALIN.**

# JÓZEF STALIN NIE ŻYJE

Przestało bić serce współbojownika i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela partii komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogim naszym, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie.

Wraz z Leninem towarzysza Stalina stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysza Stalina był źródłem natchnienia i wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, założycielem pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Kontynuując nieśmiertelne dzieło Lenina, towarzysza Stalina poprowadził naród radziecki do historycznego w skali światowej zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Towarzysza Stalina poprowadził nasz kraj do zwycięstwa nad faszyzmem w drugiej wojnie światowej, co w sposób zasadniczy zmieniło całą sytuację międzynarodową. Towarzysza Stalina uzbroił partię i cały naród w wielki i jasny program budowy komunizmu w ZSRR.

Śmierć towarzysza Stalina, który oddał całe swe życie ofiarnej służbie dla wielkiej sprawy komunizmu, jest najcięższą stratą dla partii, dla mas pracujących Kraju Rad i całego świata.

Więść o zgonie towarzysza Stalina wzbudziła głęboki ból w sercach robotników, kolchoźników, inteligencji i wszystkich ludzi pracy naszej ojczyzny, w sercach żołnierzy naszej mężnej armii i marynarki wojennej, w sercach milionów ludzi pracy we wszystkich krajach świata.

W tych dniach pełnych bólu wszystkie bratnie narody naszego kraju jeszcze bardziej zespalają się w wielkiej, zwartej rodzinie pod wypróbowanym kierownictwem partii komunistycznej, stworzonej i wychowanej przez Lenina i Stalina.

Naród radziecki żywi bezgraniczne zaufanie i przepojony jest gorącą miłością do swej ukochanej partii komunistycznej, bo wie, że służyć interesom narodu jest najwyższym prawem całej działalności partii.

Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja radziecka, wszyscy ludzie pracy naszego kraju nieugięcie realizują politykę opracowaną przez naszą partię, odpowiadającą żywotnym interesom mas pracujących, zmierzającą do dalszego wzrostu potęgi naszej socjalistycznej ojczyzny. Słuszność tej polityki partii komunistycznej potwierdzona została przez 10-lecie walki, doprowadziła ona masy pracujące Kraju Rad do historycznych zwycięstw socjalizmu.

Natchnione tą polityką narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem partii niezachwianie kroczą naprzód ku nowym sukcesom budownictwa komunistycznego w naszym kraju.

Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kolchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze wszech miar umacnia Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organy wywiadu, aby stale wzmacniać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna partii komunistycznej i rządu Związku Radzieckiego była i jest niewzruszoną polityką utrzymania i utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich krajów demokracji ludowej, więzy przyjaźni z masami pracującymi krajów kapitalistycznych i kolonialnych walczącymi o sprawę pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drodzy towarzysze i przyjaciele! Wielką siłą przewodnią i kierowniczą narodu radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu jest nasza partia komunistyczna. Żelazna jedność i niewzruszona zwartość szeregów partii — to główny warunek jej siły i potęgi. Zadaniem naszym jest strzec jedności partii jak źrenicy oka, wychowywać komunistów na aktywnych bojowników politycznych o wcielenie w życie polityki i uchwał partii, wzmacniać jeszcze bardziej więzy partii z wszystkimi ludźmi pracy z robotnikami, kolchoźnikami, inteligencją, abowiem w tej nierozwalnej więzi z narodem tkwi siła i niezwyciężoność naszej partii.

Partia widzi jedno ze swych najważniejszych zadań w tym, aby wychowywać komunistów i wszystkich ludzi pracy w duchu wysokiej czujności politycznej, w duchu nieprzejednania i niezłomności w

walce z wrogami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, zwracając się w tych bolesnych dniach do partii i narodu, wyrażają niezłomne przekonanie, że partia i wszyscy ludzie pracy naszej ojczyzny zespolą się jeszcze bardziej wokół Komitetu Centralnego i rządu radzieckiego, zmobilizują wszystkie swe siły i energię twórczą do realizacji wielkiego dzieła budowy komunizmu w naszym kraju.

Nieśmiertelne imię Stalina żyć będzie zawsze w sercach narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości.

**NIECH ŻYJE WIELKA, NIEZWYCIEŻONA NAUKA MARKSA-ENGELSA-LENINA-STALINA!**  
**NIECH ŻYJE NASZA POTĘŻNA OJCZYZNA SOCJALISTYCZNA!**

**NIECH ŻYJE NASZ BOHATERSKI NARÓD RADZIECKI!**

**NIECH ŻYJE WIELKA KOMUNISTYCZNA PARTIA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO!**

**KOMITET CENTRALNY  
KOMUNISTYCZNEJ PARTII  
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO**

**RADA MINISTRÓW  
ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH  
REPUBLIK RADZIECKICH**

**PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ  
ZWIĄZKU  
SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK  
RADZIECKICH**

Dnia 5 marca 1953 roku.

## Orzeczenie lekarskie o przebiegu choroby i o śmierci J. W. Stalina

MOSKWA (PAP). — AGENCJA TASS OPUBLIKOWAŁA NASTĘPUJĄCE ORZECZENIE LEKARSKIE O PRZEBIEGU CHOROBY I O ŚMIERCI J. W. STALINA.

W nocy na 2 marca nastąpił u J. W. Stalina wylew krwi do mózgu (do lewej półkuli) na tle choroby nadciśnieniowej i miażdżycy.

W wyniku tego nastąpiło porażenie prawej połowy ciała i trwała utrata przytomności.

Od pierwszego dnia choroby stwierdzono objawy zakłócenia oddychania na skutek upośledzenia czynności ośrodków nerwowych.

Zaburzenia te wzmagają się z dnia na dzień. Miały one charakter tzw. oddechu periodycznego z długimi przerwami (oddech Cheyne-Stokesa).

W nocy na 3 marca zakłócenia oddechu zaczęły przybierać niekiedy groźny charakter.

Od początku choroby stwierdzono również znaczne zmiany w układzie sercowo-naczyniowym, a mianowicie

wysokie ciśnienie krwi, przyspieszenie i zakłócenie rytmu tętna (niemiarowość na tle migotania) i rozszerzenie serca. W związku z postępującą niewydolnością oddechu i krwioobiegu już od 3 marca wystąpiły objawy niedotlenienia.

Od pierwszego dnia choroby podniosła się ciepłota i wystąpiła wysoka leukocytoza, co mogło wskazywać na rozwój ognisk zapalnych w płucach.

Ostatniego dnia choroby, przy gwałtownym pogorszeniu się stanu ogólnego, zaczęły pojawiać się powtarzające się ataki ciężkiej, ostrej niewydolności sercowo-naczyniowej (zapaść).

Badanie elektrokardiograficzne pozwoliło na stwierdzenie ostrego zakłócenia krwioobiegu w naczyniach wieńcowych serca z utwo-

(Dalszy ciąg na str. 3)

## Biuletyn o stanie zdrowia J. W. Stalina 5 marca 1953 r. godzina 2-ga

MOSKWA PAP. AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCY BIULETYN O STANIE ZDROWIA J. W. STALINA W DNIU 5 MARCA 1953 R. GODZ. 2-GA CZASU MOSKIEWSKIEGO:

W ciągu ubiegłej doby stan zdrowia J. W. Stalina pozostawał ciężki.

Wylew krwi do mózgu, do jego lewej półkuli, który nastąpił w nocy na 2 marca, na tle choroby nadciśnieniowej i miażdżycy, doprowadził, poza prawostronnym porażeniem kończyn i utratą przytomności, do uszkodzenia pnia mózgowego połączonego z zaburzeniem ważnych czynności — oddychania i krwioobiegu.

W ciągu nocy na 4 marca trwały zaburzenia oddychania i krwioobiegu. Największe zmiany zaobserwowano w czynnościach oddychania: częstsze stały się objawy periodycznego oddechu (tzw. oddechu Cheyne-Stokesa). W związku z tym pogorszył się stan krwioobiegu i zwiększył się stopień niedotlenienia. Systematyczne podawanie tlenu, a także środków leczniczych, regulujących oddychanie oraz działalność serca i naczyń, stopniowo poprawiło nieznacznie stan i rano 4 marca zmniejszyły się nieco zaburzenia oddychania.

Później, w ciągu 4 marca, wznowiły się ciężkie zaburzenia oddychania. Częstość oddechu — 36 na minutę.

Ciepłota nadal była wysoka (maksymalnie — 210 i minimalnie — 110) przy tętnie 108—116 uderzeń na minutę, nieprawidłowym (niemiarowość na tle migotania). Serce powiększone w umiarkowanym stopniu.

## Biuletyn o stanie zdrowia J. W. Stalina 5 marca 1953 r. godzina 16-ta

MOSKWA (PAP). AGENCJA TASS OGŁOSIŁA NASTĘPUJĄCY BIULETYN O STANIE ZDROWIA J. W. STALINA W DNIU 5 MARCA 1953 R. GODZINA 16-TA CZASU MOSKIEWSKIEGO:

W ciągu nocy i pierwszej połowy dnia 5 marca stan zdrowia J. W. Stalina uległ pogorszeniu. Do poprzednich zaburzeń ważnych czynności mózgu dołączyły się ostre zakłócenia ze strony układu sercowo-naczyniowego.

Ranek 5 marca zaobserwowano w ciągu trzech godzin objawy ciężkiej niewydolności oddechowej, które z trudem poddawały się odpowiedniemu leczeniu. O godz. 8 rano wystąpiły objawy ostrej niewydolności układu sercowo-naczyniowego (zapaść); ciśnienie krwi spadło, tętno uległo przyspieszeniu, wzrosła bledność.

Pod wpływem specjalnych środków leczniczych objawy te zostały usunięte. Dokonany o godz. 11 rano elektrokardiogram wykazał ostre zaburzenia krwioobiegu w tętnicach wieńcowych serca z ogniskowymi zmianami w tylnej ścianie serca (elektrokardiogram dokonany 2 marca zmian tych nie wykazywał).

Istotnych zmian w płucach jak również ze strony narządów jamy brzusznej w ciągu ubiegłej doby nie stwierdzono. W moczu wykryto białko i czerwone ciała krwi, przy normalnym ciężarze właściwym. Analiza krwi wykazała wzrost liczby białych ciałek krwi (do 17 tysięcy). Ciepłota rano i w ciągu dnia była podwyższona do 38,6 stopni.

Zabiegi lecznicze w ciągu 4 marca stosowano w postaci wdychania tlenu, podawania preparatów kamforowych, kofeiny, strotantyny i glukozy. Powtórnie dokonano upustu krwi przy pomocy pijawek. W związku z podwyższoną ciepłotą i wysoką leukocytozą wzmocniono leczenie penicylinowe (stosowane w celach profilaktycznych od początku choroby).

W nocy z 4 na 5 marca stan zdrowia J. W. Stalina nadal pozostaje ciężki. Chory znajduje się w stanie soporu (głębokiej nieprzytomności). Nerwowa regulacja oddechu i działalność serca pozostają nadal silnie zakłócone.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR — A. F. Tretjakow.

Szef Zarządu Leczniczo-Sanitarnego Kremla — I. I. Kuperin.

Naczelnym internistą Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — profesor P. E. Łukomski.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor N. W. Konowalow.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor A. L. Miasnikow.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor E. M. Tarejew.

Członek — korespondent Akademii Nauk Medycznych — profesor I. N. Filimonow.

Profesor I. S. Glazunow.

Profesor R. A. Tkaczew.

Docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

O godz. 11 m. 30 powtórnie nastąpiła ciężka zapaść, którą z trudem opanowano odpowiednimi zabiegami leczniczymi. Później zaburzenia sercowo-naczyniowe nieco ustąpiły, chociaż ogólny stan nadal pozostawał wyjątkowo ciężki.

O godz. 16 ciśnienie krwi: maksymalne — 160, minimalne — 110; tętno — 120 na min., niemiarowe, oddechów — 36 na minutę, ciepłota — 37,6 stopni; leukocytoza — 21 tysięcy.

Leczenie w chwili obecnej zmierza przede wszystkim do zwalczania zaburzeń oddychania i krwioobiegu, w szczególności wieńcowego.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR — A. F. Tretjakow.

Szef Zarządu Leczniczo-Sanitarnego Kremla — I. I. Kuperin.

Naczelnym internistą Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — profesor P. E. Łukomski.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor N. W. Konowalow.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor A. L. Miasnikow.

Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor E. M. Tarejew.

Członek-korespondent Akademii Nauk Medycznych — profesor I. N. Filimonow.

Profesor I. S. Glazunow.

Profesor R. A. Tkaczew.

Docent W. I. Iwanow-Nieznamow.

# Do robotników, chłopów i inteligencji pracującej! Do kobiet polskich i młodzieży! Do żołnierzy polskich! Do narodu polskiego! Towarzysze i obywatele!

Cała postępową ludzkość z najwyższym bólem przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego człowieka naszych czasów — Józefa Stalina.

Wraz z narodami Związku Radzieckiego szczególnie głęboko i boleśnie przeżywa ten wielki cios naród polski, który towarzyszy Józefowi Stalinowi zawdzięcza swe wyzwolenie z ponurej hitlerowskiej niewoli, swe odrodzenie, odzyskanie przetrwałych ziem polskich, utrwalenie swej niepodległości.

Masy pracujące Polski wierzą, że ich historyczne przeobrażenia społeczne, wyzwolenie z jarzma obszarników i kapitalistów, zdobycie władzy przez lud pracujący i umocnienie państwa ludowego, olbrzymie osiągnięcia w budowie nowego życia — wiążą się nierozdzielnie z braterską pomocą narodów radzieckich, z serdeczną troską i ojcowską opieką wodza i genialnego nauczyciela mas pracujących całego świata,

wielkiego przyjaciela naszego narodu — Józefa Stalina.

W tej ciężkiej chwili z największą mocą odczuwamy serdeczną i nierozdzielnie wiążącą siłę narodu polskiego z wielkim krajem radzieckim.

W tej ciężkiej chwili głębiej niż kiedykolwiek odczuwamy niezwykłą siłę i zwartość całego światowego obozu pokoju, którego natchnieniem był, jest i będzie Józef Stalin.

Mocniejsza niż kiedykolwiek jest nasza spójna idea i braterstwo w walce o pokój, wolność narodów i socjalizm, której wzór daje nam wielka bohaterska partia Lenina i Stalina.

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rada Ministrów i Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wzywają masy pracujące i cały naród polski do złożenia hołdu nieśmiertelnemu wodzowi ludu pracującego całego świata.

Wielając w życie Jego nauki, wzmacniamy nieustannie zwartość, siłę i jedność naszego narodu w walce o pokój i socjalizm!

Codzienną twórczą i ofiarną pracą rozwijamy naszą planową gospodarkę narodową — podstawę wzrostu dobrobytu i kultury całego ludu pracującego!

Otoczajmy troską i miłością Wojsko Polskie — wierną straż naszych granic i wolności naszej ojczyzny!

Wzmacniamy nieustannie czujność wobec wszelkich niebezpiecznych zakusów imperialistycznych podlegaczy wojennych — wrogów Polski!

Pomnażajmy siły naszego państwa ludowego — ostoi naszej niepodległości, a zarazem ważnego i niezłomnego ognia światowego obozu pokoju, którego sztandarem jest Stalin!

Z imieniem Stalina, uzbrojeni w Jego naukę, łamiąc opór wrogów i zacieśniając więź braterstwa z narodami ZSRR kroczymy zwycięsko na przód pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii do ugruntowania naszej niepodległości, pokoju i socjalizmu!

Warszawa, dnia 6 marca 1953 r.

# Do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Do Rady Ministrów ZSRR Do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR MOSKWA

DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Łączymy się z Wami w bólu i żalobie z powodu zgonu ukochanego naszego Wodza i Nauczyciela, natchnionego kontynuatora nieśmiertelnej nauki Marksa, Engelsa i Lenina, genialnego budowniczego komunizmu, niezłomnego chorążego światowego obozu pokoju, wielkiego przyjaciela narodu polskiego, któremu masy pracujące Polski zawdzięczały swe wyzwolenie z jarzma niewoli narodowej i społecznej.

Nieśmiertelne życie i dzieło towarzysza Stalina będzie dla narodu polskiego natchnieniem i gwiazdą przewodnią w codziennej pracy i walce o zbudowanie nowego socjalistycznego ustroju, będzie sztandarem w walce o zwycięstwo idei pokoju, postępu i wolności wszystkich pracujących na całym świecie.

Skupieni w zwartych i czujnych szeregach pod sztandarem największego bojownika i geniusza współczesnej epoki — Józefa Stalina ślubujemy dochować wierności Jego naukom, strzec niezłomie zasad międzynarodowego i solidarności wszystkich ludzi pracy, stać na straży praw i zdobyczy ludu, których niezłomną i niezawodną rekojmnią jest wieczysta przyjaźń i braterstwo z Związkiem Radzieckim.

Zapewniamy Was, Towarzysze i Przyjaciele, że naród polski nie będzie oszczędził sił, aby zwiększać i wzbogacać swój twórczy wkład do wspólnej walki o realizację wiecznych idei, nauk i wskazań Wielkiego Stalina.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Ministrów i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

BOLESŁAW BIERUT  
ALEKSANDER ZAWADZKI

Warszawa, 6 marca 1953 r.

## Komunikat Rady Ministrów ZSRR i Komitetu Centralnego KPZR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi:

Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego postanowiły:

Dla zorganizowania pogrzebu przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Generalissimusa Józefa Wissarionowicza Stalina utworzyć komisję w składzie towarzyszy: N. S. Chruszczow (przewodniczący), L. M. Kaganowicz, N. M. Szwerinik, A. M. Wasiliewski, N. M. Piegow, P. A. Arsiemiew, M. A. Jasnów.

KOMUNIKAT KOMISJI  
DLA ZORGANIZOWANIA  
POGRZEBU  
PRZEWODNICZĄCEGO  
RADY MINISTRÓW  
ZWIĄZKU  
SOCJALISTYCZNYCH  
REPUBLIK RADZIECKICH  
I SEKRETARZA  
KOMITETU CENTRALNEGO  
KOMUNISTYCZNEJ PARTII  
ZWIĄZKU RADZIECKIEGO  
J. W. STALINA

Trumna ze zwłokami Józefa Wissarionowicza Stalina wystawiona będzie w sali kolumnowej Domu Związków.

Termin udostępnienia sali kolumnowej Domu Związków podany zostanie do wiadomości oddzielnie.

## Orzeczenie lekarskie o przebiegu choroby i o śmierci J. W. Stalina

(Dokończenie ze str. 2)

rzeniem się ogniskowych porażek mięśnia sercowego. 5 marca w drugiej połowie dnia stan chorego zaczął szczególnie szybko ulegać pogorszeniu; oddech stał się powierzchowny i bardzo przyspieszony, częstość tętna osiągnęła 140-150 uderzeń na minutę. Wypełnienie tętna obniżyło się.

O godz. 21 minut 50, wśród objawów narastającej niewydolności sercowo-naczyniowej i oddechowej, J. W. Stalin zmarł.

Minister Ochrony Zdrowia ZSRR — A. F. Tretjakow  
Szef Zarządu Leczniczo-Sanitarnego Kremla — I. I. Kuperin

Naczelnym internistą Ministerstwa Ochrony Zdrowia ZSRR — profesor P. E. Łukomski  
Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor N. W. Konowałow  
Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor A. L. Miasnikow  
Rzeczywisty członek Akademii Nauk Medycznych — profesor E. M. Tarejew

Członek — korespondent Akademii Nauk Medycznych — prof. I. N. Filimonow  
Profesor I. S. Głazunow  
Profesor R. A. Tkaczew  
Docent W. I. Iwanow — Nieznamow.

MOSKWA (PAP). — „Prawda“ opublikowała następujący artykuł wstępny zatytułowany „Wielka jedność partii i narodu“.

Siła partii Lenina — Stalina tkwi w jej ściślejszej więzi z milionowymi masami ludzi pracy, w jej nierozdzielnej jedności z narodem. Nasza partia jest prawdziwie ludową partią, której polityka zapewnia stały wzrost potęgi naszej ojczyzny, odpowiada żywotnym interesom mas pracujących. Naród radziecki jednomyślnie popiera politykę partii i darzy ją pełnym zaufaniem.

W październiku 1917 r., gdy partia komunistów otwarcie wezwała robotników i chłopów do obalenia władzy burżuazji, wezwaniu to spotkało się z całkowitym poparciem olbrzymiej większości robotników, żołnierzy i chłopów. Władza burżuazji została obalona i ustanowiona dyktatura proletariatu. W latach wojny domowej i interwencji obcej naród nasz pod przewodnictwem Lenina i Stalina osiągnął całkowite zwycięstwo nad wrogami, obronił zdobycze Rewolucji Październikowej. Los wojny został przesadzony przede wszystkim dzięki sympatii i poparciu milionowych mas ludności dla polityki partii komunistycznej.

Lenin pisał w 1920 roku: „Z pewnością teraz widzą już niemal wszyscy, że bolszewicy nie utrzymaliby się przy władzy nie tylko 2 i pół roku, lecz nawet 2 i pół miesiąca bez jak najsurowszej, prawdziwie żelaznej dyscypliny w naszej partii, bez najzupełniejszego i bezgranicznego poparcia jej przez ogół klasy robotniczej, tzn. przez to wszystko, co w niej jest myślicie, uczciwego, ofiarnego, wpływowego, zdolnego do poprowadzenia za sobą lub porwania warstw zadowolonych“.

Lenin żądał od partii nie tylko świadomości, wierności dla rewolucji, wytrzymałości, ofiarności, bohaterstwa, lecz również umiejętności związania się, zbliżenia, prawie że całkowitego zespolenia się z najszerszymi masami ludzi pracy.

Towarzysz Stalin stale podkreśla, że partia nie mogłaby kierować klasą robotniczą i prowadzić jej od zwycięstwa do zwycięstwa, gdyby nie była związana z masami bezpartyjnymi, gdyby nie było spójni między partią a masami bezpartyjnymi.

„Szerokie masy robotników bezpartyjnych — wskazuje towarzysz Stalin — uważają naszą partię za własną partię, partię bliską i ukochaną, w której wroście i umocnieniu są do głębi zainteresowane i której kierownictwu dobrowolnie powierzają swój los“.

Zacieśniając więź z masami, mając poparcie milionów ludzi pracy, partia komunistyczna pod genialnym przewodnictwem wielkiego Stalina doprowadziła nasz kraj do zwycięstwa socjalizmu,

## Wielka jedność partii i narodu

Artykuł wstępny „Prawdy“

Partia stała na czele narodu w walce o realizację pięcioletek stalinowskich, potrafiła zorganizować milionowe masy robotników i chłopów do budowy socjalizmu, rozgromiła i usunęła z drogi wszystkich wrogów narodu, którzy usiłowali udaremnić wielkie dzieło budownictwa socjalistycznego.

W krótkim okresie historycznym nasza ojczyzna pod genialnym kierownictwem towarzysza Stalina przekształciła się z kraju zacofanego w kraj przodujący, z rolniczego — w przemysłowy, stała się potężnym mocarstwem socjalistycznym.

Gdy Niemcy hitlerowskie zdradziecko napadły na Związek Radziecki, potajemnie zachęcane do tego przez miliarierów amerykańskich, i zacięli pokojową, twórczą pracę naszego narodu, partia Lenina — Stalina przekształciła cały kraj w jeden wielki obóz bojowy, porwała do wielkiej wojny narodowej wszystkie narody ZSRR.

Organizatorska praca partii — wskazywał towarzysz Stalin w 1943 roku — zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowując wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga. W okresie wojny partia zrosła się jeszcze bardziej z narodem, zespoliła jeszcze ściślej z szerokimi masami ludzi pracy.

W ciężkich latach wojny gorące, niepodzielne poparcie udzielone rządowi radzieckiemu przez wszystkie narody ZSRR, a przede wszystkim zaufanie do rządu radzieckiego ze strony wielkiego narodu rosyjskiego — pierwszego wśród równych narodów naszego kraju — było tą decydującą siłą, która zapewniła naszej ojczyźnie osiągnięcia historycznego zwycięstwa nad najzacieklejszym wrogiem ludzkości — nad faszyzmem.

Po zwycięskim zakończeniu wojny partia porwała nasz naród do wykonania wielkich zadań postawionych przez towarzysza Stalina w jego historycznym przemówieniu z 9 lutego 1946 r. Twórcza inicjatywa milionowych mas przejoyonych gorącym pragnieniem jak najszybszego wcielenia w życie tych zadań znalazła najbardziej dobitny wyraz w ogólnonarodowym współzawodnictwie socjalistycznym, w masowym bohaterstwie pracy ludzi radzieckich.

Pomyślne wykonanie pierwszej wojennej pięcioletki stalinowskiej świadczy dobitnie o tym, że cały naród

radziecki uznał zadania postawione przez partię Lenina — Stalina za swą najbliższą i żywotną sprawę.

Nowe genialne dzieło towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR“, jego historyczne przemówienie na XIX Zjeździe Partii, uchwały Zjazdu natchnęły naród radziecki do bohaterskich czynów na polu pracy, uzbroiły go we wspaniałe i jasne perspektywy dalszego zwycięskiego budownictwa komunistycznego.

W kraju naszym wzmagają się i rozwija aktywność polityczna i entuzjazm pracy. Naród radziecki nie oszczędzi sił i pracy dla wykonania wielkich twórczych planów partii komunistycznej, plany te, określające perspektywy i drogi naszego marszu naprzód — mówił towarzysz Malenkow w sprawozdaniu na XIX Zjeździe Partii — opierają się na znajomości praktycznych, opierają się na nauce o budowie społeczeństwa komunistycznego, rozwiniętej przez towarzysza Stalina.

W każdym sukcesie naszego budownictwa naród widzi konsekwentną realizację genialnych idei towarzysza Stalina. Rezultatem realizacji tych idei jest nieustanny wzrost całej produkcji społecznej, a przede wszystkim produkcji środków produkcji, nieustanne jej doskonalenie na bazie najwyższej techniki. Zwycięstwo tych idei przejawia się w pomyślnej budowie olbrzymich elektrowni wodnych, kanałów i systemów nawadniających, w nieustannym podnoszeniu się dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących. Komuniści — wypróbowana i zahartowana awangarda mas pracujących naszego kraju — dają całemu narodowi natchniony przykład ofiarnej walki o wcielenie w życie zadań postawionych przez wielkiego Stalina.

Wraz z komunistami pracują miliony bezpartyjnych robotników, chłopów, inteligencji. Radziecki ustrój społeczny zespolił komunistów z bezpartyjnymi w jeden wspólny kolektyw. I jedni i drudzy tworzą jedno wspólne dzieło — wielkie dzieło budowy komunizmu.

Jedność i zwartość, hart ducha i czujność — te wspaniałe cechy wychowali w naszym narodzie Lenin i Stalin, stworzona i wypiastowana przez nich bohaterska partia komunistów.

I w fakcie, że szerokie masy ludowe posiadały te niezwykle wartościowe cechy — tkwi źródło wszystkich naszych epokowych zwycięstw, rekojmia pomyślnego marszu naszego kraju do komunizmu.

Realizując wspaniałe zadania postawione przez towarzysza Stalina, naród radziecki pod wypróbowanym kierownictwem partii pewnie i zdecydowanie kroczy naprzód do celu, który wskazuje nam towarzysz Stalin — do triumfu komunizmu w naszym kraju.



## Z V Plenum GKKF

# O wyższy poziom WF i sportu w szkolnictwie

Przewodniczący GKKF — Reczek wygłosił referat w którym powiedział m. in.:

— Chcemy wychować młodzież zdrową i silną, zdolną do obrony kraju i socjalizmu. Niestety, możliwości rozwoju kultury fizycznej w szkołach w porównaniu z innymi dziedzinami naszego życia, nie zostały w pełni wykorzystane. Poziom sportu w szkołach jest niedostateczny. Niezrozumienie i niedoceniaenie wychowania fizycznego przez — na szczęście nielicznych już dzisiaj — wychowawców i kierowników szkół — oto trudności z którymi walczy aktyw sportowy i które muszą być pokonane. Są działacze i wychowawcy, którzy nie zrozumieli jeszcze, że rozwój zdrowia i tężyzny fizycznej dziecka przyczyniają się automatycznie do jego lepszych postępów w nauce, hartują charakter i siłę woli.

Walczyliśmy o pełną powszechność i wysoki poziom wychowania fizycznego w szkołach. Analizując dotychczasowe osiągnięcia i niedociągnięcia na odcinku rozwoju WF w szkołach — przewodniczący Reczek stwierdził pewną poprawę. Są wypadki dość częste — ofiarnej i pełnej poświęcenia pracy nauczycieli WF w

„Do walki o wyższy poziom wychowania fizycznego i sportu w szkolnictwie” — głosił napis na transparentie wiszącym nad stołem prezydialnym V Plenum Głównego Komitetu Kultury Fizycznej w Warszawie, w którym udział wzięli aktywni sportowcy pracujący na terenie szkół.

Jak wielką wagę przywiązują nasze władze i rząd do rozwoju WF i sportu na terenie szkół świadczy najlepiej fakt, że w zarządzie udział wzięli: minister oświaty Jarosiński, wiceminister obrony narodowej, gen. broni Popławski, wiceminister zdrowia — Kożusznik, sekretarz Centr. Rady Zw. Zaw. Piłkarskiej oraz prezes CUSZ Zarzycki.

szkołach podstawowych, jednak muszą oni zwałczyć wiele przeciwności. Stwierdzono niejednokrotnie, że w wielu szkołach godziny WF są właściwie rezerwą na inne przedmioty. Tęgi rodzaj stanowisko jest niesłuszne i nie może być dalej tolerowane. Z przykrością usłyszeliśmy, że kierownik szkoły nr 121 w Łodzi uważa, że wychowanie fizyczne młodzieży nie jest potrzebne. Z obserwacji, że nie doceniają należycie wychowania fizycznego również lekarze. Są nagminne fakty masowego zwalniania z ćwiczeń nawet całych klas. Obecnie opracowuje się nowy program wychowania fizycznego dla szkół zawodowych, również w opracowaniu są nowe wzory nauczania WF na I i II roku studiów w szkołach wyższych. Krzywdząca jest również siatka godzin WF w szkołach. Z powodu braku sal gimnastycznych, kilka klas łączy się w większe grupy celem odbycia ćwiczeń a w Makolnie stwierdzono, że jedna taka grupa liczyła aż 100 chłopców i dziewcząt.

**DUŻA TRUDNOŚĆ** wynika z olbrzymiej płynności kadr nauczycielskich. W szkołach podstawowych brak jest obecnie 8.500 wykwalifikowanych nauczycieli WF, a z planu wynika, że w najbliższym czasie opuści licea pedagogiczne WF — 700 absolwentów. Trzeba koniecznie powiększyć szkolenie zaoczne nauczycieli w Akademii Wychowania Fizycznego oraz organizować kursy wakacyjne celem doszkalania kadr.

## Pierwszy dzień bokserskich mistrzostw Łodzi

W pierwszym dniu indywidualnych mistrzostw bokserskich Łodzi rozegrano wczoraj 10 spotkań.

Zwycięzcami w poszczególnych walkach zostali:

Kęcerski (Wł.), Błaszczak (GWKS), Łukomski (GWKS), Stanikowski (GWKS), Szykuła (Gwardia), Kawczyński (Wł.), Bieniek (GWKS), Golenia (GWKS), Kazimierzak (kolejny przy ZPB Marchlewskiego) i Kałużny (GWKS).

Po pierwszym dniu prowadził GWKS — 6 pkt., Włókniarz — 2 pkt., Gwardia — 1 i kolo przy ZPB m. Marchlewskiego — 1 pkt.

Dziś o godz. 18 w hali na Widzewie dalszy ciąg mistrzostw.

## Przesunięto termin

Przesunięto termin rozgrywek piłki koszykowej juniorów. Mecze, które miały się odbyć 7 bm. w sali MDK, rozegrane zostaną dopiero 14 bm.

Niedostateczna jest ilość sal gimnastycznych i pomieszczeń do uprawiania wychowania fizycznego i sportu w szkołach. 7 tys. szkół na terenie Polski nie ma dotychczas sal gimnastycznych. Mimo tego złego stanu stwierdzono w wielu wypadkach, że sale gimnastyczne używane są do innych celów. Tak: w Pile urządzono w jednej z sal gimnastycznych teatr a w Rzeszowie... skład książek. Ze względu na trudności inwestycyjne i oszczędności budżetowe, wskazane jest, by szkoły we własnym zakresie wobec braku sal budowały boiska i placówki ćwiczeń, gdzie mogłyby uprawiać wychowanie fizyczne i sport przynajmniej w dni pogodne i ciepłe.

**A OTO ZADANIA** jakie przewoźniczą GKKF Reczek wytyczył w końcowym ustępie swego referatu na najbliższą przyszłość:

1. Przystąpić do opracowania programów szkolnych WF i sportu opierając się na bogactwie doświadczeń radzieckich.

2. Zrównać wychowanie fizyczne i sport w szkołach jako nieodłączną część wychowania młodzieży z innymi przedmiotami.

3. Opracować długofalowy plan kształcenia nauczycieli WF, zwłaszcza jeżeli chodzi o kadry dla najmłodszych klas podstawowych.

4. Zorganizować międzyministerialną komisję celem ustalenia norm finansowania wychowania fizycznego oraz wyposażenia szkół w inwentarz sportowy i obiekty sportowe.

5. Zwrócić uwagę na wzmocnienie dyscypliny zajęć WF w szkołach. Wszyscy uciele muszą posiadać odznakę BPSO i SPO.

6. Główny Komitet Kultury Fizycznej i jego agendy w terenie winny kontrolować resorty szkolące młodzież, przy czym ma to być robione systematycznie i nieprzerwanie.

**JESTEŚMY PRZEKONANI** — kończy przewodniczący Reczek — **ZE PRZY PEŁNEJ MOBILIZACJI AKTYWU, TRUDNE, A ZARAZEM POWAŻNE ZADANIA W PODNIENIU NA WYŻSZY POZIOM KULTURY FIZYCZNEJ I SPORTU W SZKOŁACH, WYKONAMY!**

Po referacie wywiązała się długa dyskusja, w której zabierało głos wielu mówców z terenu całego kraju.

Zb. Skb.

## Kobiety na budowie „Jaworzno II”



Na zdjęciu: radziecki doradca techniczny inż. elektryk Tatiana Gul'enko (z lewej) udziela wyjaśnień absolwentkom Technikum Energetycznego w Sopocie, Teresie Leśniak i Jadwidze Muzykowskiej, które będą pracowały przy eksploatacji rozdzielni napowietrznej. CAF — fot. Zygm. Wdowński

## Pierwsze tytuły mistrzów Polski zdobyli — Bujakowa i Gąsienica-Ciaptak

SZCZYRK (PAP). W pierwszym dniu narciarskich mistrzostw Polski odbył się slalom-gigant kobiet i mężczyzn oraz skoki do kombinacji klasycznej. Obfity opad śnieżny w przeddzień zawodów spowodował, że warunki śniegowe były dobre. Slalom-gigant, który odbył się na łatwej trasie ze Skrzyżnego przyniósł pierwsze tytuły mistrzów Polski na rok 1953 Annie Bujakównie (AZS) i Janowi Gąsienicy-Ciaptakowi (CWKS). Trasa slalomu dla

mężczyzn wynosiła 1.500 m z 43 bramkami przy różnicy wzniesień 390 m, a dla kobiet 1.300 m z 38 bramkami przy różnicy wzniesień 370 m.

Wyniki techniczne: slalom-gigant kobiet:

1) Bujak (AZS) 1.51,3, 2) Orkisz (AZS) 1.55,2, 3) Kowalska (Gwardia) 1.59,2, 4) Cwiężka (AZS) 2.09,0, 5) Kozłowska (Kolejarz) 2.09,8, 6) Stefek (Gwardia) 2.03,0.

W slalomie-gigancie mężczyzn walka toczyła się głównie między reprezentantami CWKS i AZS. Bardzo dobrze pojechał Gąsienica-Ciaptak, zdobywając tytuł mistrza Polski. Gąsienica-Roj Andrzej dwukrotny akademicki mistrz świata ustępował bezwzględnie obu reprezentantom CWKS.

Wyniki techniczne slalomu-gigantu mężczyzn:

1) Gąsienica - Ciaptak (CWKS) 1.52,0, 2) Wawrytko Stanisław (CWKS) 1.52,6, 3) Roj-Gąsienica Andrzej (AZS) 1.54,1, 4) Maruszarz Józef (CWKS) 1.56,3, 5) Dźwiedzki (AZS) 1.56,4, 6) Płonka (Ogniw) 1.56,4.

W skokach do kombinacji klasycznej startowało 60 zawodników.

Wyniki techniczne:

1) Maruszarz Stanisław (CWKS) — skoki 53 i 58,5 m, nota 211,3 pkt., 2) Kowalski (CWKS) — skoki 55,5 i 56 m, nota 209,4 pkt., 3) Węgrzynkiewicz, 4) Krzeptowski, 5) Kula, 6) Wawrytko.

## Wybrano władze „Startu”

Odbyło się zebranie organizacyjne nowopowstałego Zrzeszenia Sportowego Start. Na zebraniu tym dokonano wyboru zarządu. Skład zarządu przedstawia się następująco: Bogucki, Steczek, Sybilski, Gosławski, Głabski, Kulik, Grunert Fidała, Orzulak, Sobczak, Balcerzak. Do komisji rewidycyjnej wybrano: Sosnińskiego, Siomkę, Kozłowskiego, Stasiaka i Krawczyka.

Start czyni usilne starania, by uzyskać teren pod budowę własnego boiska sportowego.

## Tenisistki grać będą w Tomaszowie

W nadchodzącą niedzielę w sali Strazy Ogniowej w Tomaszowie od godz. 9 toczyć się będą rozgrywki drużynowe w tenisie stołowym o mistrzostwo WKFF.

W mistrzostwach udział brać będą drużyny kobiece następujących zespołów: Spójni z Tomaszowa, Unii z Piotrkowa, Kolejarza z Kutna, Kolejarza z Kozłuszki, Stali z Radomska, LZS z Byszcza.

Drużyna mistrzowska weźmie udział w centralnych mistrzostwach Polski w Krakowie.

## Junioriki i juniorzy przy stole

Po raz pierwszy rozegrane została w tym roku mistrzostwa Łodzi juniorów w tenisie stołowym. Mistrzostwa rozegrane zostały jednocześnie z mistrzostwa mi juniorów, które rozpoczęła się 16 bm. w sali Spójni.

Zgłoszenia do mistrzostw kierować trzeba do dnia 13 bm. do sekretariatu LKKF przy Pl. Komuny Paryskiej 5.

## Lucjan Pietraszewski sędzią kolarskim

Onegdaj zakończył się kurs sędziów kolarskich. Do egzaminów przystąpiło 18 kandydatów na sędziów, w tym jedna kobieta — Zarzycka. Wszyscy kandydaci zdał egzamin z wynikiem zadawalającym. Sędzią kolarskim został m. in. b. reprezentant Polski — Lucjan Pietraszewski.

## Koszykarze trenują w Warszawie

W AWF rozpoczął się obóz kadry koszykarzy przygotowujących się do mistrzostw Europy.

Na obóz powołano 18 następujących zawodników:

Appenheimer, Bednarowicz, Dąbrowski, Feglowski, Janiczek, Kamiński, Kwapisz, Leńkiewicz, Maciejewski, Narowski, Niciński, Przywarski, Sterenga, Wawro, Wojciecho-

wski, Zagórski, Ziótkiewicz i Żyliński.

Na obozie zawodnicy przebywać będą do chwili wyjazdu na międzynarodowy obóz w Bułgarii, na którym reprezentacje państw demokracji ludowej przygotowywać się będą do mistrzostw Europy w Moskwie.

Wyjazd do Bułgarii nastąpi w końcu marca.

Pietusza uniósł ogarek nad głową i ujrzał prymitywnie zbitą drabinę. Komu była potrzebna w kopalni? W jakim celu została przyniesiona do kopalni i dokąd wdrapywał się po niej górnik? Pietusza zrobił jeszcze parę kroków i oczom jego ukazał się czarny niemal okrągły otwór pod samym sklepieniem chodnika. Był to tak zwany „piec” — tak górnicy nazywają niewielki boczny otwór, który często wybija się pod sklepieniem dla dokładniejszego zbadania kierunku żyły. Pietusza zrozumiał, że kupa błyszczącego kwarcytu, leżąca pod otworem, została wyrzucona z „pieca”. Chłopak wiedział doskonale co kryje w sobie zazwyczaj ten minerał. Dlatego też mimo zmęczenia i bólu, serce zabito mu szybciej. Zapominając o wszystkich przejściach, postanowił przystąpić do dokładnego zbadania „pieca”. Ogarek zrobił się już całkiem małeńki, płomień świecy dotkliwie piekł palec. Pietusza nie mógł się zdecydować na zapalenie następnej świecy — miał ich tylko trzy w swoim plecaku, a ktoś mógł przewidzieć ile czasu uplynie, zanim uda mu się wyostać na powierzchnię. Postawił ostrożnie ogarek na kamieniu, wyostał z plecaka chleb, którego zostało mu już niewiele, odkrajał kromkę i zaczął powoli żuć, wpatrując się w drabinę i bryły kwarcytu, lśniące tysiącami czarnych odblasków.

Płomień dogasającej świecy zdrzął. Pietuszy wydało się, że wśród kamieni błysnęła w odpowiedzi żółta iskra. Świeca zamigotała powtórnie i wśród kamieni znów rozbłysnął ciepły żółty płomyk. Pietusza nie wytrzymał, doczołgał się do miejsca, z którego błysnęła tajemnicza iskra i nie chciał wierzyć oczom. Pod niedużym kamieniem leżał kieszonkowy zegarek z ładnego żółtego metalu, na długim, grubym łańcuszku; na drugim końcu łańcuszka widać kręśtałowy sygnet do pieczętowania listów. Znalezione zegarek niesłychanie go zainteresował. Na kopercie fantazyjnie spletały się litery „PRP”. Te same litery były wyrzeźbione na pleczce. Przycisnął niechętny główkę do nakręcania i kopercę odsłodził.



— Ładny zegarek! — szepnął Pietusza. Takiego zegarka jeszcze nigdy w życiu nie widział, rozumiał jednak, że trzyma w ręku niezwykle cenną rzecz. Zegarek stał i Pietusza po namyśle zaczął go ostrożnie nakręcać.

Natychmiast usłyszał delikatne, dźwięczne tykanie. Uradowany, przyłożył zegarek do ucha — chodził naprawdę; mała strzałka sekundnika miarowo zataczała koło pod cienkim szkiełkiem. Pietusza usmiechnął się, jak gdyby odnalazł przyjaciela.

Oczekiwała go jednak jeszcze większa niespodzianka. Przed nakręceniem zegarka Pietusza nacisnął złoty guziczek pod główką do nakręcania, jednak nie z tego nie wyszło A teraz, kiedy nacisnął przypadkowo ten sam guziczek, rozległy się wesole czyste uderzenia. Zegarek jak gdyby witał się z nim, mówił: „Nie bój się, Pietusza, nie bój się! Wszystko będzie dobrze!” Pięknie dzwoniący zegarek tak uradował i pokrzepił na duchu swojego małego właściciela, że Pietusza postanowił, iż się z nim nigdy nie rozstanie.

Płomyk zamigotał raz jeszcze i znikł. Ogarek skończył się. Pietusza podkurczył nogi przykrywając je potami watowanej kurtki i siedział tak nieruchomo, wpatrując się szeroko kwartkami oczyma w ciemność. Już się nie bał. Był przekonany, że nic złego mu się nie stanie, że jego straszni

prześladowcy nie odnajdą go tu. Nie przyszło mu nawet do głowy, że być może, droga powrotu jest odcięta i że powrót do dalekiego świata, który zasypiał teraz pod szerokim, gwiaździstym niebem, jest niemożliwy.

Zmęczony niedawnymi przeżyciami, zasnął opierając się plecami o ścianę chodnika.

Pociąg przyszedł do Gornozawodzka bardzo wcześnie. Walentyna od razu po przyjeździe pospieszyła do budki telefonicznej i nakręciła numer mieszkania Marii Aleksandrowny. Po chwili usłyszała w słuchawce długi sygnał, potem drugi i trzeci... Przez głowę przeleciała jej myśl: „A może jest tak ciężko chory, że nie może nawet wstać do telefonu? Może nie powinienam telefonować?” Nie czekając na czwarty sygnał, odłożyła słuchawkę i wyszła na ulicę Świerdłowa, spoglądając co chwila na zegarek. Na ulicy ukazały się pierwsze samochody, przejechał na wpół pusty tramwaj, zabuchwały syreny fabryczne. „Ninka powinna wiedzieć, co się dzieje z Pawłem — pomyślała. — Nie wypada jednak telefonować do Kolywanowów o tak wczesnej porze... Najlepiej będzie, jeśli pójdę pieszo do Grzegorza Modestowicza, który zawsze wstaje o świcie i zadzwoni stamtąd. A od niego i tak jest bardzo blisko do mieszkania Ninki.”

W tej samej chwili przylapała się na myśl. „Dlaczego nie pójść od razu do Pawła? Po prostu boję się, boję się dowiedzieć... czegoś bardzo niedobrego... Ale czego?” Nie wiem, naprawdę nic nie wiem!”

Stary Siemluchin ucieszył się nadzwyczajnie z niespodziewanych odwiedzin.

— Chodź od razu na górę, moja kochana! — powiedział zapraszając Walentynę na facjatkę. — Na pewno przyjechałaś do miasta w jakichś ważnych sprawach?

(c. d. n.)